

# Katyń 1940

<https://katyn.ipn.gov.pl/kat/histori/po-zbrodni/odkrycie/12051,Pierwsza-ekshumacja.html>  
26.04.2024, 00:05

## ODKRYCIE

### Pierwsza ekshumacja

Pierwotnie Niemcy planowali zaprosić do ekshumacji Międzynarodowy Czerwony Krzyż. Wobec jego odmowy ostatecznie utworzono międzynarodową komisję, w składzie, której znalazło się 13 europejskich specjalistów z różnych dziedzin, w tym kryminologii i medycyny sądowej.

Według oficjalnych deklaracji niemieckich pierwszych ekshumacji dokonano w Katyniu wczesną wiosną 1943 r. Po 13 kwietnia niemieckie radio i prasa donosiły, iż dalsze prace prowadzone są bez pośpiechu.

Międzynarodowy Czerwony Krzyż odmówił uczestnictwa w ekshumacjach. Niemcom zależało jednak na międzynarodowym i udokumentowanym charakterze przeprowadzonych badań głównie w celach propagandowych. Szef niemieckiego resortu zdrowia dr Leonard Conti zaproponował formułę międzynarodowej komisji przedstawicieli instytutów medycyny sądowej i kryminologii. Rozesłano zaproszenia do kilkunastu państw europejskich. Zaproszenie wysłano także do polskiego rządu w Londynie, który odmówił udziału w komisji.

13 naukowców z różnych krajów, głównie podbitych przez III Rzesze, zebrało się 23 kwietnia 1943 w Adlon w Berlinie wśród nich:

- z Belgii dr Reimond Speleers, prof. okulistyki, Uniwersytet w Gandawie
- z Bułgarii dr Marko Markov, doc. medycyny sądowej i kryminologii, Uniwersytet w Sofii
- z Danii dr Helge Tramsen, asystent, Instytut Medycyny Sądowej Kopenhadze
- z Finlandii dr Arno Saxen, prof. anatomii patologicznej, Uniwersytet Helsiński
- z Francji dr Costedoat, major, lekarz wojskowy, specjalista medycyny sądowej,

wyznaczony osobiście przez ówczesnego premiera Vichy Pierrea Laval'a - ostatecznie nie wziął udziału w ścisłych pracach komisji jednak w ostatecznym raporcie komisji widnieje jako obserwator

- z Holandii dr de Herman Maksimilien de Burlet, prof. anatomii, Uniwersytet Groningen
- z Włoch dr Vincenzo Mario Palmieri, prof. medycyny sądowej i kryminologii, Uniwersytet w Neapolu
- z Rumunii dr Aleksander Birkle, rzeczoznawca medycyny sądowej, Uniwersytet w Genewie
- z Szwajcarii dr Francois Naville, prof. medycyny sądowej, Uniwersytet w Gandawie
- z Czechosłowacji dr Frantisek Hajek, prof. medycyny sądowej, Uniwersytet w Pradze oraz dr Frantisek Subik (Andriej Zarnow), prof. anatomii patologicznej, Uniwersytet w Bratysławie
- z Jugosławii dr Eduard Miloslavich, prof. medycyny sądowej i kryminologii, Uniwersytet w Zagrzebiu
- z Węgier dr Ferenc Orsós dyrektor Wydziału Medycyny Sądowej, Uniwersytet w Budapeszcie

Bez wątpliwości miało znaczenie to z jakiego kraju dany specjalista pochodził i presja okupacji niemieckiej odgrywała tu ważną rolę. Jednak w 1945 r. aby udowodnić swoją wersję wydarzeń Sowietom mocno naciskali aby dr Markov i dr Hajek wycofali się z wcześniejszych wniosków, co ostatecznie im się udało.

Komisja przebywała w Katyniu od 28 do 30 kwietnia 1943 r. Przed przybyciem komisji Niemcy zdarzyli ekshumować 982 ofiar, z których ponad 700 można było zidentyfikować po dokumentach osobistych.

Komisja rozpoczęła prace od przesychania świadków - miejscowej ludności. Ponieważ świadkowie ci zostali już wcześniej przesłuchani przez Niemców potwierdzali oni tylko swoje wcześniejsze zeznania.

Zeznania były identyczne i sprowadzały się do stwierdzenia, iż na przełomie marca i kwietnia 1940 r. przybywały transporty polskich oficerów na stację Gniezdowo skąd przewożono ich ciężarówkami do lasu gdzie ich wymordowano.

Po przesłuchaniach obejrzano zwłoki już ekshumowane będące w stanie rozkładu obleczone charakterystyczną białą substancją przypominającą zastygły wosk.

W dalszej kolejności komisja obejrzała otwarte ale jeszcze nie zbadane groby których było 7, a największy zawierał ok 2500 ciał. Zdecydowano się przeprowadzić 9 sekcji zwłok na losowo wybranych ciałach.



Fot. Archiwum IPN



Fot. Archiwum IPN



Fot. Archiwum IPN



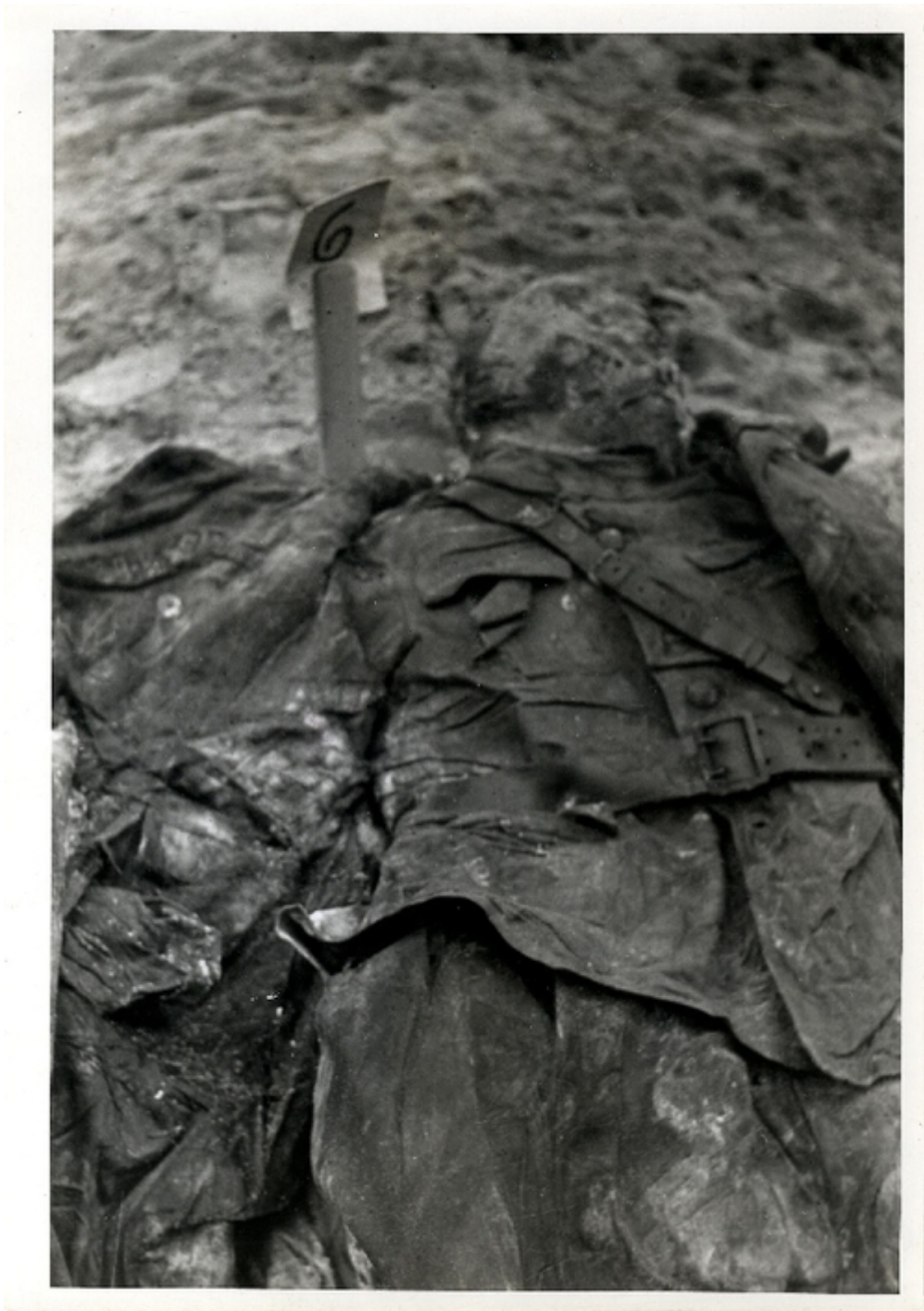
Fot. Archiwum IPN



Fot. Archiwum IPN



Fot. Archiwum IPN



Fot. Archiwum IPN



Fot. Archiwum IPN



Fot. Archiwum IPN





Fot. Archiwum IPN



Fot. Archiwum IPN



Fot. Archiwum IPN



Fot. Archiwum IPN



Fot. Archiwum IPN



Fot. Archiwum IPN

We wszystkich przypadkach śmierć nastąpiła w wyniku strzału w tył głowy :

„Włot kuli znajdował się we wszystkich wypadkach w dolnej części karku, uszkadzał kość potyliczną w pobliżu otworu potylicznego, wylot w czole na linii włosów, w bardzo rzadkich przypadkach w okolicy niższej czoła. Chodziło wyłącznie o strzały z pistoletu kalibru mniejszego niż 8mm. Pęknięcia czaszki, ślady prochu na kości podstawy czaszki tuż przy wlocie, jak również podobieństwo kanałów postrzałowych dowodzą strzału z lufy przyłożonej tuż przy karku lub z bezpośredniego pobliza. Uderzające podobieństwo obrażeń i

umiejscowienie ran wlotowych na ograniczonej części tyłogłowa dowodzą wprawnej ręki" - *Zbrodnia Katyńska w świetle dokumentów, z przedmową Władysława Andersa*, Londyn 1982, s. 145.

Przeguby rąk sporej liczby ofiar były związane sznurkiem oraz ze na mundurach lub skórze niektórych widoczne były pchnięcia bagnetem.

Zwłoki w komorach grobowych były ułożone metodycznie, jednakowo, z wyprostowanymi nogami. Ofiary ubrane były w mundury zimowe.

Wszystkie znajdowane przedmioty, notesy, zeszyty, obejmowały zapisy dat w okresie od września 1939 do marca-kwietnia 1940 r. - najpóźniejszą pochodziła z rosyjskiej gazety datowanej na 22 kwietnia 1940 r. w czerwcu 1943 r. po odkryciu grobu nr 8 znaleziono prasę rosyjską z datą 6 maja 1940 r.



Fot. Archiwum IPN



Fot. Archiwum IPN

Stan zwłok był różny i zależał od pozycji w komorze grobowej tzn. inny był na wierzchu, inny w środku i inny na samym dole komory. Nacisk na poszczególne piętra dowodził na ich pierwotne ułożenie, a grobów nikt wcześniej nie otwierał.

Nie znaleziono także na żadnych zwłokach owadów co dowodziło, iż zbrodni dokonano w porze o niskich temperaturach. W Smoleńsku w marcu i kwietniu średnia temperatura waha się między -2, a 6 stopni C. Niemcy zdobyli Smoleńsk w sierpniu 1941 r.

Groby znajdowały się w środku lasu na polanach, które nie były pierwotne. Powierzchnia polan wskazywała, iż teren został wyrównany, a następnie obsadzony sosnami, które zakryły powierzchnie grobów. Niemiecki rzeczoznawca stwierdził, iż drzewka mają ok. 3 lat. Raport komisji zostało podpisany 30 kwietnia 1940 r. przez dwunastu ekspertów.



Fot. Archiwum IPN



Fot. Archiwum IPN



Fot. Archiwum IPN



Fot. Archiwum IPN



Fot. Archiwum IPN





Fot. Archiwum IPN

Po wojnie dwóch z ekspertów odwołało swoje stwierdzenia po sowieckich naciskach. Niestrudzenie prawdę o Katyniu głosił natomiast dr Francois Naville, prof. medycyny sądowej Uniwersytetu w Gandawie.

Dr Neville został zmuszony do opracowania jeszcze jednego raportu tym razem dla Genewskiej Rady Państwa. Rada chciała pod wpływem komunistów udowodnić naciski niemieckie i kłamstwa podczas pierwszej ekshumacji. Dzięki temu profesorowi udało się sporządzić bardzo dokładny raport wzbogacony o własne wnioski i przemyślenia poparte kolejnymi dowodami. Zeznając w 1952 r. przed Amerykańską Komisją Kongresu profesor potwierdził wszystkie swoje ustalenia.

W raporcie dr Neville'a możemy przeczytać, iż:

„... duża liczba zwłok, zwłaszcza młodych oficerów, miała ręce związane sznurkiem na plecach, zauważyliśmy dokładnie ten sam sposób wiązania badając dużo starsze groby, w których pochowane były zwłoki cywilów zabitych również strzałem w tył głowy”.

W lesie katyńskim pochowano także ofiary bolszewików z lat 20.i 30. W 1943 r. podczas prac komisji porównano ciała z różnych okresów. System mordowania był ten sam.

Profesor zwracał uwagę także i na takie szczegóły jak analiza tekstury sznurów pod mikroskopem, która wskazywała produkcję sowiecką. Deformacje i korozja łusek oraz kul jednoznacznie określały czas dokonania zbrodni.

[Poprzedni Strona](#)  
[Następny Strona](#)